

## Zbór<sup>1</sup> Braci Czeskich w Górach Stołowych

Mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej bardzo wcześnie, bo już na początku XV w., gremialnie opowiedzieli się za reformami Kościoła, postulowanymi przez Jana Husa – nabożeństwami w języku narodowym, powszechną dla wszystkich wierznych Komunią Świętą pod dwiema postaciami, a także surowym egzekwowaniem dyscypliny moralnej i zasady ubóstwa wobec wszystkich funkcjonariuszy kościelnych. Najbardziej radykalni spośród husytów – taboryci<sup>2</sup> – do haseł reform religijnych dołączyli także żądania reform społecznych i rozpoczęli zbrojne walki, których celem było przede wszystkim niedopuszczenie do objęcia tronu czeskiego przez prześladowcę husytów – cesarza Zygmunta Luksemburskiego. Wojny husyckie w ciągu zaledwie kilkunastu lat spustoszyły cały Śląsk, a największa bitwa rozegrała się w 1428 r. pod Wielislawiem w pobliżu Kłodzka, kiedy to oddziały taborytów pod wodzą Prokopa Wielkiego zadały miazdzącą klęskę połączonym siłom śląskim, złożonym z rycerstwa feudalnego księstw: ziebickiego, świdnickiego, wrocławskiego i wojsk biskupa Konrada (z księstwa nyskiego), na których czele stał książę ziebicki Jan (zginął na polu bitwy). Potęgę husytów wkrótce jednak skutecznie osłabił fakt, że przedstawiciele bardziej umiarkowanego odłamu, tzw. utrakwiści (kalikstyni)<sup>3</sup>, ograniczający swe żądania wyłącznie do niezbyt radykalnych reform religijnych, przeszli na stronę przeciwnika. W

<sup>1</sup> Zbór – starochrześcijańskie, w dalszym ciągu powszechnie używane w Kościołach protestanckich na całym świecie, określenie społeczności wiernych, gromadzących się na nabożeństwa i spotkania w jednym miejscu. W potocznej polszczyźnie terminem „zbór” określa się niekiedy protestancki budynek kościelny, ale jest to określenie nieprawidłowe, przy czym większość protestantów uważa je za co najmniej lekceważące (sugerujące jego „mniejszą wartość” pod względem religijnym niż „kościół” przypisywanego tylko katolicyzmowi).

<sup>2</sup> Nazwa „taboryci” pochodzi od założonego przez husytów miasta Tabor (w południowych Czechach), które z kolei otrzymało tę nazwę od biblijnej góry Tabor (góra Przemienienia Pańskiego) i stało się głównym ośrodkiem zwolenników radykalnych reform religijnych i społecznych. Taborem nazywano również przyjętą przez taborytów metodę walki (wozy ustawiane w czworobok i stanowiące trudne do opanowania przez przeciwnika stanowisko obrony).

<sup>3</sup> Określenie „utrakwiści” pochodzi od łacińskich słów postulatu udzielania komunii świętej pod dwiema postaciami (łac. „sub utraque speciam”). Kalikstyni – od łacińskiego określenia „calix” – kielich (hasło: „kielich dla wszystkich”). Od tych czasów aż do dziś kielich jest najważniejszym symbolem Kościoła Czeskobraterskiego – występuje (częściej niż krzyż, co jednak nie oznacza całkowitego odrzucania krzyża jako symbolu) we wnętrzach kościelnych, na zwieńczeniu wież, na grobach wyznawców i w wielu innych miejscach. Również wyznawcy Kościoła Czeskobraterskiego noszą często plakietkę lub wisior z wyobrażeniem kielicha jako symbolu swojej przynależności religijnej.

zamian za obietnicę częściowej kościelnej autonomii (respektowanej zresztą bardzo krótko) oddali oni koronę czeską Zygmuntovi Luksemburskiemu i w decydującej bitwie pod Lipanami (1434 r.), zakończonej klęską taborytów, walczyli po stronie katolickiej. Ostatnim wielkim sukcesem politycznym husytów było wprowadzenie w 1457 r. na tron czeski (po śmierci Zygmunta Luksemburskiego) swojego przedstawiciela – Jerzego z Podiebradu. Konsekwencją tego wyboru dla Czechów był interdykt, czyli wydany przez papieża zakaz odprawiania katolickich nabożeństw i udzielania jakichkolwiek posług religijnych na terenie całego kraju. W 1467 r. husyci założyli własny, niezależny od Rzymu Kościół – Jednotę Braci Czeskich, którego zwierzchnik – wybrany drogą losowania spośród trzech zgłoszonych kandydatów – został konsekrowany na biskupa przez biskupa Kościoła Waldensów<sup>4</sup>. Po śmierci Jerzego z Podiebradu (1471) Jednota Braci Czeskich została zdelegalizowana, a jej wyznawcy zmuszeni do egzystencji w warunkach konspiracji. Stan ten trwał aż do końcowych lat XVIII w.<sup>5</sup>

Reformacja luterńska (od połowy XVI w.) na całym Śląsku, a także na Ziemi Kłodzkiej, miała zdumiewająco – jak na ówczesne czasy – pokojowy przebieg, co było zresztą ewenementem na skalę europejską. Nie zanotowano

---

<sup>4</sup> Waldensi – ruch religijny, zapoczątkowany w XII w. w północnych Włoszech przez Piotra Valdo (Valdusa – od jego imienia pochodzi nazwa ruchu), postulujący zreformowanie Kościoła poprzez powrót do Biblii jako jedyne źródła wiary i podniesienie poziomu moralnego wiernych, a zwłaszcza duchownych (przede wszystkim poprzez zakaz bogacenia się kleru). Uznany przez oficjalny Kościół za herezję, wytworzył własne struktury kościelne, które pomimo krwawych prześladowań (zbrojnej walce z waldensami Kościół nadał status równoprawny z wyprawami krzyżowymi) przetrwały do dziś głównie w trudno dostępnych rejonach Alp Piemontskich. Od 1532 r. przyłączyli się (z zachowaniem odrębności) do kalwińskiego (Reformowanego) nurtu Reformacji. Obecnie Kościół Waldensów liczy we Włoszech kilkadziesiąt tysięcy wyznawców i jest największym w tym kraju Kościołem protestanckim. Zrzeszony w Światowym Aliansie Kościołów Reformowanych, określany jest jako tzw. Kościół prereformacyjny i uważany za najstarszy protestancki Kościół na świecie.

<sup>5</sup> Cesarz Józef II wydał w 1781 r. tzw. Patent Tolerancyjny, który zapewnił protestantom wszystkich konfesji swobodę sumienia i wyznania, w tym także prawo wznoszenia kościołów. Konsekwencją tego była m. in. fala budowy kościołów protestanckich, w Czechach zwanych „kościółami tolerancyjnymi” (analogicznie do wcześniejszych „kościółów Pokoju” i „kościółów Łaski” na Śląsku). Po utworzeniu w 1918 r. Czechosłowacji jako samodzielnego państwa w Czechach (nie na Słowacji) Bracia Czescy wraz z większością czeskich luteran i ok. 100 tysiącami katolików, którzy wystąpili z Kościoła Rzymskokatolickiego, utworzyli Ewangelicki Kościół Czeskobraterski. Jednym z głównych inicjatorów jego powstania był prezydent Czechosłowacji – Tomasz Garrigue Masaryk, który jeszcze przed proklamowaniem przez Czechosłowację niepodległości dokonał konwersji z katolicyzmu na wyznanie czeskobraterskie. Obecnie Ewangelicki Kościół Czeskobraterski liczy w Czechach ok. 350 tys. wyznawców i jest drugim pod względem liczebności Kościołem w Czechach (po Rzymskokatolickim). Jest zrzeszony (jako kościół prereformacyjny) w Światowym Aliansie Kościołów Reformowanych. Ewangelickiego Kościoła Czeskobraterskiego nie należy mylić z założonym kilka lat później Czeskim Narodowym Kościołem Husyckim, którego doktryna jest zbliżona do narodowych kościołów katolickich w innych krajach europejskich (poza nazwą ma on bardzo niewiele wspólnego z reformacją husycką).

prawie w ogóle większych rozruchów ani niszczenia świątyń katolickich, z których znaczna część została przejęta przez zwolenników nowego porządku kościelnego. Nie należały do rzadkości przypadki, że jeden kościół w dalszym ciągu służył obu wyznaniom. Najbardziej zmienny jest tu przykład kościoła w Wambierzycach, znanego jako sanktuarium maryjne (choć czasy jego największej świetności nadeszły dopiero od II połowy XVII w.). Kościół ten przez 60 lat na przełomie XVI i XVII w. był w rękach protestantów, którzy mimo braku aprobaty dla kultu Matki Boskiej i świętych, nie zmienili wystroju wnętrza, a uważana przez katolików za cudowną figurka Matki Boskiej cały czas pozostawała na swoim miejscu. Pod koniec XVI w. już niemal wszyscy mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej byli protestantami – głównie luteranami, ale były także zbory anabaptystów (Bystrzyca Kłodzka), ewangelików reformowanych, a zapewne i Braci Czeskich. Na początku wojny trzydziestoletniej – w latach 1618–1622 – na Ziemi Kłodzkiej pozostała tylko jedna parafia rzymskokatolicka w Starym Wielisławiu, a jej proboszcz wspierał finansowo innych kapłanów, usuniętych ze swoich parafii. Sytuacja zmieniła się diametralnie po opanowaniu regionu przez wojska habsburskie, wspomagane przez polskich lisowczyków. Na wszystkich niemal mieszkańcach siłą wymuszono przejście na katolicyzm. Protestanci prawo do legalnych praktyk religijnych odzyskali dopiero po przejściu Śląska przez Prusy (1742). Zbór ewangelicki w Kłodzku założony został w 1764 r.<sup>6</sup> Na Ziemi Kłodzkiej jednak większość ludności pozostała przy katolicyzmie. Do 1945 r. odsetek ewangelików wynosił tu najwyżej 10% ogółu ludności i był najniższy w całej rejencji wrocławskiej.

Dokładna data przybycia Braci Czeskich w rejon Kudowy-Zdroju nie jest znana<sup>7</sup>. Można jednak przypuszczać, że było to pod koniec wojny trzydziestoletniej lub niedługo później, gdyż wtedy właśnie ich prześladowania na terenie Czech, wchodzących już w obręb monarchii ultrakatolickich Habsburgów, były najsilniejsze. Słabo jeszcze wówczas zbadane i niełatwo dostępne zakątki Gór Stołowych dawały prześladowanym duże poczucie bezpieczeństwa. Wiadomo, że większość rodzin, które osiedliły się na górnym końcu wsi w Pstrążnej, pochodziło z rejonu Hradca Králové<sup>8</sup>. Wiosek zasiedlonych przez Braci Czeskich było na tym terenie więcej, ale ze zrozumiałych względów (prawie całkowity brak źródeł pisanych) trudno jest dzisiaj to odtworzyć. Sporo pamiątek zachowało się w muzeum w Hronowie (czeskie Góry Stołowe)<sup>9</sup>. Na początku XVIII w., na fali kolejnych prześladowań protestantów w Czechach, część z nich znalazła schro-

---

<sup>6</sup> Swoboda J., *Historia parafii ewangelicko-reformowanej w Pstrążnej*, 1995.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Dominik H., *Błogosławione trwanie*, 1990.

nienie na Śląsku – w Ziębicach powstał czeski zbor luterański (istniał jeszcze przed II wojną światową), a duże grupy Braci Czeskich osiedliły się w rejonie Ząbkowic Śląskich i Strzelina. Czesi z rejonu Ząbkowic w kilkadziesiąt lat później w większości przenieśli się na teren dzisiejszej Polski centralnej, zakładając w pobliżu Łodzi miasteczko Żelów (do dziś jest ono silnym ośrodkiem kultury czeskiej i jednym z największych w Polsce skupisk wyznawców ewangelicyzmu reformowanego). W rejonie Strzelina Bracia Czescy pozostali do dziś, choć ich zbor w Husyńcu<sup>10</sup> jest już niewielki.

Początkowo zbor w Pstrążnej ze względów bezpieczeństwa starannie się izolował, nawet od innych protestantów. Dopiero po przejściu Ziemi Kłodzkiej pod panowanie pruskie nawiązano kontakty ze zbozem czeskim w Ziębicach. Bracia Czescy z Pstrążnej zdecydowali się wtedy w większości na akces do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, ponieważ z Kościołem tym łączyło ich (i łączy do dziś) bardzo duże podobieństwo doktrynalne, a otwarta i liberalna formuła Kościoła Reformowanego gwarantowała im autonomię. Analogicznie zresztą postąpili w tym samym czasie Bracia Czescy z Husyńca, a także z Żelowa. Jedyne nieliczna grupa członków zboru pstrążniańskiego opowiedziała się za przynależnością do znacznie liczniejszego na Śląsku (a w związku z tym silniejszego), choć bardziej odmiennego pod względem doktrynalnym, Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Aż do końca XVIII w. między obiema grupami nie było jednak większych zadrażnień. Nabożeństwa odbywały się w języku czeskim, na zmianę – według liturgii obu Kościołów (luterańskie prowadzili kaznodzieje z Ziębic, reformowane – z Husyńca, ponieważ zbor w Pstrążnej nie miał jeszcze wówczas własnego pastora). Pod koniec XVIII w. w Pstrążnej rozpoczęto budowę pierwszego kościoła (wcześniej nabożeństwa odbywały się w prywatnych domach, a przy dobrej pogodzie pod gołym niebem). Miał on służyć obydwu wyznaniom, a inicjator budowy – pastor Jan August Pokorny z Ziębic – przeprowadził na ten cel zbiórkę pieniędzy w całym Niemczech<sup>11</sup>. Wskutek nieporozumień z lokalną władzą zmieniono jednak lokalizację budowy kościoła na ówczesną Niemiecką Czermną (dziś Duża Czerma), a w końcu jego budowę w ogóle przerwano. Dzięki interwencji Pokornego udało się wreszcie wznieść kościół w

---

<sup>10</sup> Bracia Czescy założyli pod Strzelinem dwie wioski, którym nadali nazwy historycznie związane z początkiem swego ruchu: Husinec i Dolni Podiebrady. Nazwy te były używane oficjalnie aż do lat trzydziestych XX w., kiedy to w ramach tzw. „chrztów hitlerowskich” nadano im niemieckie nazwy: Friedrichstein N.S. i Mehlteuer. Po II wojnie światowej Komisja Ustalania Nazw Miejscowych prof. Stanisława Rosponda nadała im z kolei nazwy polskie: Gęsiniac i Gościęcice, zupełnie nie związane z miejscową tradycją. Jednak członkowie zboru w dalszym ciągu konsekwentnie używają nazwy „Husyńiec” (wioska ta jest nadal zamieszkała w większości przez ewangelików reformowanych).

<sup>11</sup> Swoboda J., dz. cyt.

Kudowie, a poświęcono go 20 października 1799 r.<sup>12</sup> Ze względu na dużą odległość od Kudowy (co było uciążliwe szczególnie dla chorych i osób starszych), a także na luterkański charakter wystroju kudowskiego kościoła, kilkanaście lat później – w 1813 r. rozpoczęto budowę skromnego kościółka w Pstrążnej. Cztery lata później wybudowano plebanię i szkołę (pod jednym dachem), natomiast parafię w Pstrążnej erygowano dopiero w 1829, gdyż wcześniej ewangelicy reformowani i luteranie nie mogli dojść między sobą do porozumienia odnośnie wyposażenia kościoła i porządku nabożeństwa<sup>13</sup>. W 1830 r. służbę w Pstrążnej objął pierwszy ordynowany pastor – Józef Ernest Bergman. Parafia obejmowała wówczas także Dużą (Niemiecką) Czermną i Słone, liczyła 57 rodzin (360 „dusz”) i miała filiały w Dusznikach i Lewinie (od 1844 r. samodzielne parafie). 1 września 1847 r. położono kamień węgielny pod budowę nowego kościoła (stary kościółek zaczął się osuwać), który poświęcono 24 września 1848 r. Rok później pastor Bergman po prawie 20-letniej służbie – ku wielkiemu żalowi parafian – opuścił Pstrążną i udał się do Ameryki, gdzie podjął pracę wśród czeskich imigrantów.

Przez następne kilkadziesiąt lat służbę w pstrążniańskim zborze pełnili na zmianę pastory luterkańscy i reformowani, od końca XIX w. – już tylko luterkańscy, którzy – pomimo protestów większości wiernych – wprowadzili jako wyłączne katechizm i liturgię luterkańską. Jedynie sakrament Komunii Świętej sprawowano w sposób kompromisowy dla obu wyznań (liturgia reformowana, a także czesko-braterska przewiduje chleb łamany, zaś luterkańska – chleb w postaci opłatka; w związku z tym w Pstrążnej podawano obie postacie chleba do wyboru). Dopiero po I wojnie światowej rozpoczęto w zborze proces przywracania liturgii reformowanej. Od 1919 r. rozpoczęto nauczanie kościelne według Katechizmu Heideberskiego (niemieckojęzyczny katechizm Kościoła Ewangelicko-Reformowanego), w 1926 roku wystosowano do Konsystorza we Wrocławiu petycję o obsadzenie parafii duchownym wyznania reformowanego (wniosek ten uwzględniono dopiero w 1931 r.), a w 1929 zbor zdecydował w głosowaniu, że Wieczera Pańska będzie sprawowana wyłącznie według liturgii reformowanej.

W sprawach języka nabożeństw i kazań postanowiono, że na nabożeństwach porannych kazanie będzie wygłaszane po czesku, a na popołudniowych – po niemiecku. Okres hitleryzmu przyniósł poważne utrudnienia nabożeństwom

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> W roku 1817 w całym państwie pruskim ogłoszono unię Kościołów luterkańskiego i reformowanego, jednak na terenach, gdzie jedno z wyznań miało zdecydowaną przewagę liczebną nad drugim, przyjęto ją z dużą dezaprobatą (tak było m. in. na Śląsku, gdzie luteran było wielokrotnie więcej niż ewangelików reformowanych). Próba wprowadzenia ogólnopolskiej agendy kościelnej (ujednoliczonego porządku nabożeństwa) skończyła się niepowodzeniem, ostatecznie w 1834 r. przyjęto, że unia będzie oznaczać jedynie wspólną organizację kościelną, zaś zbory zachowają dotychczasową liturgię „augsburską” (luterkańską) bądź „helwecką” (reformowaną). W II połowie XIX w. udało się stworzyć ponownie wspólną agendę.



i kazaniom w języku czeskim (choć ze względu na prowincjonalny charakter Pstrążnej sprawa ta miała zasięg tylko lokalny), toteż w roku 1937 kazania wygłaszano już tylko w języku niemieckim<sup>14</sup>.

Do dziś w Pstrążnej zachował się kościół z 1847/1848 r. Stoi on na wzgórzu i jest doskonale widoczny zarówno z wioski, jak i z drogi od strony Kudowy Zdroju. Zgodnie ze zwyczajem ewangelickim jest on otwierany w zasadzie tylko na nabożeństwa, które odbywają się w niedziele o godz. 15.00. Goście (nie tylko ewangelicy) są na nabożeństwach zawsze mile widziani, a prostota liturgii sprawia, że nikt nie potrzebuje się obawiać swego ewentualnego „nieodpowiedniego” zachowania, o ile tylko będzie przestrzegał ogólnych zasad przyjętych we wszystkich świątyniach chrześcijańskich. Ewangelicy nie mają zwyczaju klękania po wejściu do kościoła, ponieważ w kościołach protestanckich nie przechowuje się Najświętszego Sakramentu. W Kościołach Reformowanych Wieczerza Pańska jest traktowana jedynie jako pamiątka męki i śmierci Jezusa, nie zaś jako realna obecność Ciała i Krwi Pana Jezusa pod postacią chleba i wina, co nie oznacza jednak, że przystępujący do tego Sakramentu traktują go mniej poważnie niż katolicy. Jeśli bardzo nam zależy na zwiedzeniu wnętrza kościoła, można poprosić o klucz na plebanii (przy głównej drodze poniżej kościoła). Wnętrze jest bardzo skromne, zgodnie z zasadą obowiązującą we wszystkich Kościołach Reformowanych, według której w świątyniach nie umieszcza się żadnych wizerunków, nawet krzyż musi być przedstawiony bez Pasji (figury Ukrzyżowanego). Jest to związane ze skrupulatnym stosowaniem się do pierwszego przykazania Dekalogu. We wnętrzu jedynym wyposażeniem jest ołtarz w formie prostego stołu, ambona, z której głoszone jest Słowo Boże (najważniejsze w liturgii wszystkich Kościołów protestanckich), chrzcielnica (te trzy elementy tworzą tzw. „trójdźwięk liturgiczny”), ławki dla zboru i – ewentualnie – skromne organy. Kościół otoczony jest przez cmentarz, obejmujący kilkadziesiąt grobów (starsze są już w większości bardzo słabo widoczne). Zgodnie ze zwyczajem ewangelików reformowanych pogrzeby są bardzo skromne, a nad grobem zazwyczaj wznosi się jedynie niewielkie stele (ewentualnie z cytatami biblijnymi), rzadziej krzyże. Większość nazwisk osób pochowanych na cmentarzu ma brzmienie czeskie.

Do 1945 r. parafia liczyła kilkaset osób, które jednak w znacznej części wkrótce po zakończeniu II wojny światowej zostały przymusowo przesiedlone do Niemiec i (większość) do Czech. Według A. Migąły<sup>15</sup> w 1956 r. parafian było około 100, w 1968 r. – około 40. Informacje te są jednak w znacznym stopniu niepewne, ponieważ autor posługiwał się danymi z Urzędu do Spraw Wyznań, której to instytucji (zlikwidowanej po 1989 r.) ze względu na jej charakter sami

<sup>14</sup> Swoboda J., dz. cyt.

<sup>15</sup> Migąła A., *Mniejszości wyznaniowe na Dolnym Śląsku w Polsce Ludowej (...)* 1970.

zainteresowani rzadko podawali prawdziwe dane liczbowe (dotyczyło to niemal wszystkich zarejestrowanych w PRL Kościołów i związków wyznaniowych). Obecnie zbór jest niewielki – liczy około 15 osób na miejscu oraz kilka mieszkających w Kłodzku<sup>16</sup>. Prawie przez cały okres powojenny zbór pozbawiony był także własnego pastora. Jedynie w latach siedemdziesiątych przez jakiś czas pracował tu pastor z Holandii (ze względu na sytuację polityczną sprawie tej nie nadawano rozgłosu). W pozostałym okresie, aż do niedawna, posługę duszpasterską pełnili księża z Polski centralnej, gdzie zamieszkuje zdecydowana większość wyznawców polskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (przez ostatnie kilka lat był to ks. Mirosław Jelinek z Zelowa). Nabożeństwa odbywały się tylko raz w miesiącu, w nagłych przypadkach (np. pogrzeb) posługi duszpasterskiej udzielali ewentualnie pastory luterańscy z parafii w Kłodzku. Od 1995 r. parafia w Pstrążnej ma ponownie własnego pastora – jest nim młody absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej z Warszawy, ksiądz Michał Jabłoński, który sprawował tu służbę jeszcze przed ordynacją. Zbór, chociaż niewielki, nie składa się wyłącznie z ludzi w podeszłym wieku i działa prężnie. Latem odbywają się tu obozy młodzieżowe Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (także międzynarodowe i ekumeniczne), w budowie jest młodzieżowy ośrodek o charakterze całorocznym. Coraz częściej na nabożeństwach, zwłaszcza w sezonie wakacyjnym, bywają też zainteresowani turyści i kuracjusze, a część z nich swoje kontakty z ewangelicyzmem podtrzymuje także po powrocie do rodzinnych miejscowości. Rokuje to zborowi w Pstrążnej jak najlepiej na przyszłość.

#### LITERATURA:

- [1] Dominik H., *Błogosławione trwanie*. „Słowo i Myśl” nr 5/1990 str. 4.
- [2] Mięgała A., *Mniejszości wyznaniowe na Dolnym Śląsku w Polsce Ludowej i ich działalność w latach 1956–1968*. Praca magisterska Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (maszynopis), Warszawa 1970.
- [3] Swoboda J., *Historia parafii ewangelicko-reformowanej w Pstrążnej*. [w:] *Kalendarz Ewangelicko-Reformowany 1995*, str. 100–104.
- [4] Szczepankiewicz-Battek J., *Protestantyzm na Śląsku. Geografia, demografia, kultura*. Wrocław 1996.

---

<sup>16</sup> Dominik H., dz. cyt.